

## Zachęcamy do zapoznania się z następującymi materiałami:

1. **Benedykt XVI – „Jezus z Nazaretu” str. 132 – 137;**
2. **Katechizm Kościoła Katolickiego nr’y 2828 – 2837** ([www.katechizm.opoka.org.pl](http://www.katechizm.opoka.org.pl))
3. **Homilia Benedykta XVI wygłoszona podczas Mszy św. rozpoczynającej Wielki Post w Środę Popielcową:** <http://www.radiomaryja.pl/artykuly.php?id=103264>

\*\*\*\*\*

## **Drodzy Przyjaciele!**

Założyliśmy **Fundację Świętego Barnaby**, która ma wspomagać realizację celów naszej Wspólnoty.

### **FUNDACJA ŚWIĘTEGO BARNABY**



Powołana do życia przy Wspólnocie Przymierza Rodzin Mamre w celu usprawnienia posługi charytatywnej oraz udzielenia pomocy potrzebującym. [www.barnaba.org.pl](http://www.barnaba.org.pl) [barnaba@barnaba.org.pl](mailto:barnaba@barnaba.org.pl)  
KONTO: 36 1020 1664 0000 3402 0227 7366

Z dniem 17.10.2008 roku Sąd rejestrowy nadał Fundacji Świętego Barnaby cechę **Organizacji Pożytku Publicznego**. Oznacza to, że w roku **podatkowym 2009 rozliczając się z Urzędem Skarbowym** będzie można przekazać 1% podatku na rzecz Fundacji Świętego Barnaby. Osoby, które zdecydują się przekazać **1% swojego podatku** na cele Fundacji proszone są o wskazanie w formularzu PIT nazwy:

**Fundacja Świętego Barnaby**

oraz podanie numeru KRS: **0000306549**

**Wszystkim darczyńcom i ofiarodawcom serdecznie dziękujemy, a na zbliżające się Święta Wielkanocne składamy wszystkim najserdeczniejsze życzenia, przede wszystkim łask i mocy od Zmartwychwstałego. W każdym miesiącu odprawiana jest Msza św. za dobroczyńców i ofiarodawców Wspólnoty i Fundacji**

\*\*\*\*\*

### **TERMINY KOLEJNYCH SPOTKAŃ 2010**

- **Msze św. o uzdrowienie** i spotkanie ewangelizacyjno-modlitewne w Częstochowie w kościele p.w. św. Józefa Rzemieślnika (ul. Okrzei):  
**10.IV; 08.V; 05.VI (sobota, godz. 18.00-24.00)** <http://swjozef.boo.pl/>
- **Spotkania** ewangelizacyjno-modlitewne **dla młodzieży** w Archikatedrze Częstochowskiej:  
**20.III; 17.IV; 15.V; 22.V; 12.VI (sobota, godz. 16.00-24.00).**

**Czuwanie przez Zesłaniem Ducha Świętego** w Archikatedrze Częstochowskiej wraz innymi ruchami, stowarzyszeniami, wspólnotami i bractwami **22.V. - 16.00-24.00**

**Kontakt ze Wspólnotą:** e-mail: [mamre@mamre.pl](mailto:mamre@mamre.pl)  
tel: 34 3614 551;  
[www.mamre.pl](http://www.mamre.pl)

# **INFORMATOR**

## **WSPÓLNOTY PRZYMIERZA RODZIN MAMRE**

# **marzec 2010**

**„Ojcie nasz...**

**chleba naszego powszedniego  
daj nam dzisiaj” (Mt 6, 11)**

Nadszedł czas na kolejne wspólne rozważanie Modlitwy Pańskiej. Przypomnijmy nauczanie Kościoła dotyczące poprzednich wezwań:

- **Ojcie nasz** – 2761-2793 Katechizm Kościoła Katolickiego
- **któryś jest w niebie** – 2794-2802 Katechizm Kościoła Katolickiego
- **święć się Imię Twoje** – 2803-2815 Katechizm Kościoła Katolickiego
- **przyjdź Królestwo Twoje** – 2816-2821 Katechizm Kościoła Katolickiego
- **bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi** – 2822-2827 Katechizm Kościoła Katolickiego

Dziś skupimy się na kolejnym wezwaniu, którego uczy nas Jezus: **chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.**

Benedykt XVI w książce „Jezus z Nazaretu” pisze: „Czwarta prośba *Ojcie nasz* wydaje się najbardziej „ludzka” ze wszystkich prośb. **Pan, który kieruje nasze spojrzenia na to, co istotne, na „jedynie konieczne”, wie o naszych ziemskich potrzebach i uznaje je.** Chleb jest podstawowym pożywieniem człowieka. Jest owocem urodzaju i pracy ludzkich rąk. Bóg daje urodzaj, ale człowiek uprawia ziemię, przetwarza ziarno w mąkę, potem w chleb. Chleb jest więc synonimem całego ludzkiego pożywienia zarazem dawanego przez Stwórcę i wypracowywanego, pomnażanego ludzkim wysiłkiem. Ojciec, który daje nam życie, nie może nam nie dać pokarmu koniecznego do życia, "stosownych" dóbr materialnych i duchowych. On, który swym uczniom mówi: „Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść...”. (Mt 6,25-34)

Prosząc o to, co nam do życia potrzebne - uświadamiamy sobie, od kogo ostatecznie zależy nasze życie, kto jest Dawcą, Stwórcą i Panem wszystkiego. Słowa te wyrażają głęboką ufność dzieci, które oczekują wszystkiego od swego Ojca. Na ile ja naprawdę ufam Bogu i Jego obietnicy? Czy nie jest tak, że często martwię się nad wyraz o sprawy codzienne? Jeżeli modłę się modlitwą *Ojcie nasz* ze świadomością, że i tak sam muszę zatroszczyć się o wszystko, co dotyczy mojego życia to znaczy, że nie ma we mnie zaufania do Boga, a oparciem są jedynie moje siły i zdolności, które często okazują się zawodne. Zbyt naiwne zaufanie Bogu jest drugą skrajnością, która nie jest zgodna z przesłaniem Pana Jezusa. **Jeżeli**

**wydaje mi się, że Pan Bóg załatwi i da mi wszystko, o co proszę, a sam nie zrobię nic w kierunku spełnienia moich pragnień i podstawowych codziennych potrzeb, to znak, że źle odczytałem naukę Ewangelii.** W Kazaniu na Górze Jezus podkreśla tę synowską ufność współdziałającą z Opatrznością naszego Ojca. Nie zachęca nas do jakiegś bierności (2Tes 3,16-13), lecz chce nas wyzwolić od wszelkich niepokojów i kłopotów. Takie jest synowskie zdanie się dzieci Bożych na Ojca: Tym, **którzy szukają Królestwa i sprawiedliwości Bożej**, przyrzeka On udzielić wszystkiego w nadmiarze. W rzeczywistości wszystko należy do Boga: temu, kto posiada Boga, nie brakuje niczego, jeśli sam należy do Boga. (św. Cyprian) **"Módl się i pracuj"** (św. Benedykt). Trzeba nieustannie pamiętać o dwóch podstawowych aspektach związanych z czwartym wezwaniem Modlitwy Pańskiej, których najlepszym podsumowaniem są słowa świętego Ignacego Loyoli: **"Módlcie się tak, jakby wszystko zależało od Boga, a pracujcie tak, jakby wszystko zależało od was"**.

Ojciec nasz...chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj jest również wyrazem Przymierza; należymy do Ojca, a On należy do nas i jest dla nas. **To "nam" wyraża również nasze uznanie Go za Ojca wszystkich ludzi i dlatego modlimy się za nich wszystkich, w poczuciu solidarności z ich potrzebami i cierpieniami.** Obecność na świecie tych, którzy głodują z braku chleba, ukazują jeszcze inny wymiar tej prośby. Dramat głodu w świecie wzywa chrześcijan modlących się w prawdzie do czynnej odpowiedzialności wobec braci, zarówno w postawie osobistej, jak i w ich poczuciu solidarności z całą rodziną ludzką. Nie proszę tylko dla siebie, nie jestem na świecie sam, nie ja jeden jestem dzieckiem Boga. Jesteśmy jedną wielką rodziną i nie mogę myśleć tylko o sobie. Modłę się również o chleb dla moich braci, o to wszystko, co również dla nich jest potrzebne do życia. Modłę się razem z innymi o nasz chleb, ale także modłę się i za tych, którzy takiej prośby do Boga nie kierują, bo nie potrafią, czy nie chcą. A przecież oni też tego chleba potrzebują. W każdym dotychczasowym wezwaniu Modlitwy Pańskiej, tak i w tym Jezus uczy nas patrzenia szerzej, na wszystkich ludzi. **Człowiek nie może być szczęśliwy, jeżeli widzi obok innego człowieka, który cierpi niedostatek. Zapatrzeni w Jezusa, rozwijając na modlitwie przyjaźń z Nim będziemy przynaglani by pomagać tym, którzy wyciągają do nas swoją dłoń.** Prawdziwa służba Bogu przekłada się na otwartość względem potrzebującego. Czy zauważam potrzeby innych? Czy moje rozmodlenie sprawia, że w Duchu Świętym wiem, jak reagować, kiedy widzę ludzką biedę? Czy nie jestem zamknięty na innych i zajęty jedynie swoimi sprawami? Czy służę z otwartością i radością drugiemu człowiekowi?

**Tegoroczny rok duszpasterski przeżywamy w Polsce pod hasłem „Bądźmy świadkami Miłości”.** Jest on bardzo aktualny także w kontekście Modlitwy Pańskiej. Nie będziemy potrafili dzielić się z innymi, jeżeli nie będziemy świadkami Boga – Jego przyjaciółmi. Jedynie modlitwa może nas nastroić na odbiór natchnień z Ducha Świętego, a te z kolei na autentyczne dawanie siebie innym. Arcybiskup Stanisław Nowak w Liście pasterskim na

Adwent pisał: „Nasze świadectwo Miłości winno iść dalej. Chodzi o głoszenie Chrystusa. Cały Kościół jest misyjny. Kto jest zjednoczony z Bogiem-Miłością, gotów jest Go nieść innym. **Trzeba się dzielić wiarą, nadzieją i miłością z innymi: z niewierzącymi w ducha wielkiej dobroci, tolerancji i kultury, z wierzącymi dla umocnienia ich w wierze i miłości, a także z tymi, którzy się pogubili moralnie i zarzucili w sobie posiadany skarb wiary.** Będziemy się w tym roku uwrażliwiać na głoszenie Ewangelii w swoim otoczeniu, zwłaszcza troszczyć o religijne wychowanie w rodzinie. Tam trzeba wciąż gorliwie ewangelizować”.

Człowiek współczesny najbardziej potrzebuje „chleba”, którym nakarmi nie tylko swoje ciało, ale który da mu też siłę duchową. Kościół pochylając się nad wezwaniem „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” wskazuje na dwa Stoły: **stół eucharystyczny i stół Słowa Bożego**, z których winien karmić się każdy, kto chce mieć życie w sobie i w Duchu Świętym dawać to życie innym. Benedykt XVI zauważa: „Temat chleba zajmuje doniosłe miejsce w orędziu Chrystusa, poczynając od kuszenia na pustyni, poprzez rozmnożenie chleba, aż po Ostatnią Wieczerzę. Na początku jest głód ludzi, którzy słuchali Jezusa, i którym nie pozwala odejść bez dania im pokarmu, a więc tego „koniecznego chleba”, potrzebnego nam do życia. **Jezus nie chce jednak, żeby się na tym skończyło, nie chce zredukować potrzeb człowieka do chleba, do potrzeb biologicznych i materialnych. „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”** (Mt 4,4; Pwt 8,3). To znaczy Jego słowem i Jego tchnieniem. Chrześcijanie muszą mobilizować wszystkie swoje siły, by „głosić Ewangelię ubogim”. Na ziemi panuje głód, "nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich" (Am 8,11). Dlatego właśnie specyficznie chrześcijański sens tej czwartej prośby dotyczy Chleba Życia: **słowa Bożego przyjmowanego w wierze, Ciała Chrystusa przyjmowanego w Eucharystii.** Tylko Słowo Boże i Ciało Chrystusa może nas przemieniać. **Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca (Hbr 4,12).** Słowo Boże nigdy jednak nie poniża człowieka, nie pozbawia godności, pragnie jedynie wskazać życiodajną prawdę. Dzięki medytacji biblijnej człowiek nabiera sił i jest w stanie żyć według zamysłu samego Boga. Tak „nakarmiony” jest w stanie w Duchu Świętym karmić tym Słowem innych. To samo dzieje się podczas częstego przyjmowania Ciała Pańskiego. Czerpiąc z wiarą ze Źródeł Miłości, jakimi są Słowo Boże i Eucharystia jesteśmy w stanie zrozumieć słowa Jezusa: „Ojciec nasz... chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”.

Niech te prawdy nieustannie nas przenikają i odnawiają w nas pragnienie ciągłego obcowania z Bogiem. Naszym codziennym zadaniem niech stanie się rozmowa z Panem, której treścią będą słowa Modlitwy Pańskiej. Ten życiodajny kontakt z Ojcem będzie nas przemieniał, prowadził do większej wolności i będzie sprawiał, że będziemy prawdziwymi świadkami Miłości.